

# GŁOS RABDOMSZCZANSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 27 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 173 (1097)

## 20 milionów włókniarzy jednoczy się w walce o pokój

Przemówienie B. Geberta na konferencji w Lyonie

PARYŻ (PAP). — Na konferencji organizacyjnej Międzynarodowego Departamentu Włókniarzy i Odzieżowców, która odbyła się w Lyonie, zastępca sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych delegat Polski tow. Bolesław Gebert wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie powstającej organizacji dla 20 milionów włókniarzy całego świata.

Mówca przypomniał najważniejsze cele SFZZ, a mianowicie zgrupowanie pracujących całego świata w Jonie Federacji, walkę z faszyzmem pod wszelkimi jego postaciami i pracę nad utrzymaniem trwałego pokoju między narodami. Tow. Gebert zaznaczył, że głównym celem utworzenia departamentu jest urzeczywistnienie jedności pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego.

### SFZZ NIE USTANIE W WALCE O JEDNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ

Mówca podkreślił, że czteroletnia zwioka w utworzeniu departamentu została spowodowana akcją rozłamowców w rodzaju Deakina i jego zwolenników.

Tow. Bolesław Gebert stwierdził, że SFZZ nigdy nie zrezygnuje z walki o międzynarodową jedność związkową. Konferencja lyońska wyjaśniła wszystkim włókiennikom i odzieżowcom organizacjom zawodowym, że ich udział zawsze jest pożądanym, że ruch tworzony obecnie powinien objąć związki zawodowe ca-

łego świata. Pracujący w Brytanii, St. Zjednoczonych, Holandii i krajów skandynawskich potępiają prawicowych przywódców za wystąpienie z SFZZ i za usiłowanie spowodowania rozłamu w łonie ruchu zawodowego.

„Jesteśmy prostymi ludźmi” — zakończył Gebert. — Jesteśmy pracownikami i będziemy przemawiali do naszych braci naszym własnym językiem, językiem klasy robotniczej. Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej!”

### ODEZWA DEPARTAMENTU WŁÓKNIARZY

PARYŻ (PAP). — Konferencja organizacyjna międzynarodowego departamentu zawodowego pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego po zakończeniu obrad w Lyonie uchwaliła odezwę, która stwierdza m. in.:

„Departament zawodowy jednoczy organizacje przemysłu włókienniczego i odzieżowego bez względu na rasę, narodowość, wierzzenia religijne i poglądy polityczne ich członków.

bez względu na to, czy organizacje te należą czy też nie do SFZZ.

Odtąd ponad 20 milionów pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego, wśród których jest 60 do 80 proc. kobiet i 20 — 30 proc. pracowników młodocianych, posiadają po raz pierwszy w historii prawdziwy międzynarodowy organ związkowy dla obrony swych wspólnych interesów.”

EGZEKUTYWA DEPARTAMENTU METALOWCÓW RZYM (PAP). — Światowa konferencja metalowców, obradująca w Turynie, dokonała 24 bm. wyboru egzekutywy de-

partamentu metalowców w składzie: Roveda (Włochy), Jourdain (Francja), Havelka (Czechosłowacja), Berezin (ZSRR), Marin (Rumunia), Thornton (Australia), Neyes (Holandia), Semilli (Wolny Obszar Triestu), Peschke (Niemcy) oraz delegat Chin. Przewodniczącym departamentu został Roveda — generalny sekretarz włoskiej federacji metalowców. Wiceprzewodniczącymi — Berezin i Thornton, sekretarzem — Jourdain.

Konferencja uchwaliła w ogólnych zarysach program gospodarczo-społeczny, obejmujący zasadnicze postulaty metalowców.

### Dobra mina do złej gry

## Tendencyjne przechwałki Trumana nie ukryją porażki polityki Anglosasów na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Moskwa (PAP). Pod tytułem „Przechwałki Trumana” „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny, w którym czytamy m. in.: Biały Dom opublikował oświadczenie Trumana z okazji paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Oświadczenie to stanowi mieszankę nieskromnego przechwalania się i tendencyjne- go komentowania wyników,

osiągniętych w Paryżu. Podstawowy wniosek, uporczywie podkreślany w oświadczeniu Trumana, polega na tym, iż wyniki paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych rzekomo „świadczą o słuszności kursu” realizowanego przez USA w dziedzinie polityki zagranicznej. Wniosek ten jest równie daleki od prawdy, jak niebo od ziemi.

W gruncie rzeczy, jeżeli polityka zagraniczna rządu Trumana jest słuszną, to czym w takim wypadku można wytłu maczyć fakt, że amerykańskie koła rządzące poszły w Paryżu na takie porozumienia, których osiągnięcie aż do ostatniej chwili było niemożliwe właśnie na skutek kursu polityki zagranicznej USA, wychwalanej przez prezydenta.

Chyba nie powódzenie zmusiło Trumana do uciekania się do przechwałek. Prawda polega na tym, że decyzje powzięte zostały przez radę ministrów spraw zagranicznych w Paryżu jedynie dzięki rezygnacji przedstawicieli mocarstw zachodnich z dalszego kontynuowania ich dawnego kursu. Znaczący to, że autoklęka, która charakteryzuje ostatnie oświadczenia prezydenta Trumana miała posłużyć do zamaskowania słabości jego polityki i fiaszka amerykańskiej polityki zagranicznej.

Truman może — ile mu się żywnie podoba — pocieszać siebie i swoich przyjaciół, że porozumienie osiągnięte w Paryżu rzekomo dowodzi „słuszności twardej polityki”, realizowanej w USA pod batutą trumanowskich kółki rolniczych. Podobne jednak twierdzenia budzą jedynie śmiech, do tego stopnia są one zabawne!

Nie czterostronne narady w sprawie jedności Niemiec, ale trzystronne dyktando celem rozbicia Niemiec — taki przebieg był sens polityki Trumana, której on i jego zwolennicy obecnie zmuszeni są się wycofać przed naszymi oczyma.

Oświadczenie prezydenta, pozbawione maskującego je pstrego zabarwienia, nie brzmiałoby inaczej, jak pragnąłby tego autor. Świadczy ono bezwzględnie o tym, że koła rządzące USA zmuszone były na paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych powziąć szereg ważnych decyzji w duchu propozycji Związku Radzieckiego. Co prawda, nie baczac na



„Wóz dolarowy — mimo wysiłków rządu USA — coraz bardziej grzęźnie w bagnie kryzysu”

(New York Daily Herald)

## Konflikt między Anglią a USA

Prasa londyńska o katastrofalnych skutkach planu Marshalla dla gospodarki brytyjskiej

LONDYN (PAP). — Niedzielna prasa brytyjska zamieszcza na czołowym miejscu artykuły poświęcone planowi Marshalla oraz naciskowi Stanów Zjednoczonych w kierunku dewaluacji funta szterlinga.

Prawicowy tygodnik „Observer” donosi, że w kierowniczych kołach amerykańskich coraz bardziej pogłębia się przekonanie, że plan Marshalla nie osiągnął oczekiwanych celów gospodarczych. Fakt ten — pisze dziennik — może wpłynąć na „rewolucyjną zmianę w amerykańskiej polityce wobec Europy Zachodniej”.

Konserwatywny „Sunday Times” podaje, że Stany Zjednoczone wywierają ogromny nacisk na Wielką Brytanię, pragnąc zmusić ją do dewaluacji funta. Rząd brytyjski nie rozpatruje jednak tej sprawy. Niemniej jednak w ciągu najbliższych dni należy oczekiwać ważnej deklaracji rządowej w sprawie funta szterlinga.

Tygodnik „Reynold News” apeluje do ministra Crippsa, aby przeciwstawił się naciskowi w sprawie dewaluacji funta. Cripps powinien wręcz oświadczyć Harrimanowi, że Wielka Brytania odrzuca pro pozycje, które zagrażają jej programowi odbudowy. Jeżeli w ciągu tego tygodnia nie nastąpi porozumienie w sprawie płatności między krajami marszałkowskimi — pisze cytowany tygodnik — „rząd brytyjski zmuszony będzie podjąć drastyczne środki dla ochrony swej gospodarki”.

80-lecie urodzin

### wielkiego pisarza - demokraty

Depesza pisarzy radzieckich do Martina Andersena Nexa

KOPENHAGA (PAP). — W dniu wczorajszym obchodził wielki pisarz duński Martin Andersen Nexø 80-lecie swych urodzin. Otrzymał on ze wszystkich stron świata depesze z życzeniami. Od Związku Pisarzy Radzieckich otrzymał Nexø depeszę, w której czytamy m. in.: „Cenimy niezmiernie wysoko Wasz wielki talent pisarski. Waszą wierność dla klasy robotniczej i partii komunistycznej. W okresie wojny i pokoju staliście zawsze na straży interesów ludu. Jesteście wzorem syntezy twórczej działalności i pracy dla narodu”.

### Strajk robotników budowlanych w Antwerpii

BRUKSELA (PAP). — 8 tysięcy robotników budowlanych w Antwerpii przystąpiło do strajku, domagając się podwyższenia płacy i poprawienia warunków pracy.

## Komunistyczna Partia Belgii

broni suwerenności politycznej i gospodarczej kraju

BRUKSELA (PAP). — W dniu wczorajszym odbył się olbrzymi wiec wyborczy Komunistycznej Partii Belgii. Generalny sekretarz partii wygłosił przemówienie, w którym przedstawił fakty świadczące o zubożeniu dla Belgii roli rządu koalicyjnego chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów. W rezultacie planu Marshalla i paktu północno-atlantycznego wzrost w Belgii bezrobocia, pogłębiają się trudności gospodarcze.

Komunistyczna Partia Belgii jest jedyną partią występującą w obronie suwerenności politycznej i gospodarczej Belgii. Domaga się ona wypowiedzenia paktu atlantyckiego i planu Marshalla. Program jej przebiega przez prowadzenie reform społecznych, demokratyzację sądownictwa i administracji państwo-

wej, podwyżkę płac i ograniczenie zysków kapitałistycznych.

Pod okupacją amerykańską

### Zabójstwo działacza koreańskiego

za propagandę jedności Korei

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w niedzielę dokonano w Seulu, stolicy Korei południowej, zamachu na koreańskiego działacza politycznego KIM-KU. Zamachowiec, który został aresztowany, oddał kilka strzałów rewolwerowych do KIM-KU, który zmarł z odniesionych ran.

Zamordowany KIM-KU był przeciwnikiem obecności rezydenta marionetkowego rządu Korei Południowej. Ostatnio domagał się on nawiązania rozmów z demokratycznym rządem Korei północnej dla rozpatrzenia sprawy zjednoczenia Korei.

## Gospodarka socjalistyczna — źródłem dobrobytu

Chłopi polscy podziwiają osiągnięcia kolchozów Ukrainy

MOSKWA (PAP). — Ludność ukraińska serdecznie po dejmuję delegację chłopów polskich, która zwiedza miasta i wieś Radzieckiej Republiki Ukrainy.

W Winnicy chłop polski zwiedził miejscowy kombinat przetworów mięsnych. No wczesne maszyny, wzorowy porządek i czystość, wywarły na uczestnikach wycieczki wielkie wrażenie.

W kolchozie im. Lenina w obwodzie czernichowskim zastępowano naszych delegatów pytaniami na temat życia i pracy wsi polskiej. Kolchoźnicy prosili o przekazanie społeczeństwu polskiemu serdecznego podziękowania za opiekę nad grobami żołnierzy radzieckich, poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

### ŁĄCZNOŚĆ RADIOWA NA POLU

W Jarmolińcach, w pobliżu Kamięca Podolskiego, uczestników wycieczki wprowadziła w zachwyty łączność radiowa między brygadami traktorystów, pracujących na roli, a stacją maszynowo-traktorową.

Każda brygada traktorowa zaopatrzona jest w krótkofalową stację radiową, przy pomocy której może w razie potrzeby wyzywać z ośrodka maszynowego pogotowie techniczne. Ta droga brygad traktorowych utrzymują również dyskretywnie z ośrodka maszynowego. System łączności radiowej w stacjach maszynowo-traktorowych, ma szerokie zastosowanie w całym Związku Radzieckim.

W kolchozie im. Stalina chłop polski zapoznał się z uprawą zbóż, kultur technicznych, z fermami hodowlanymi, pasieką i elektrownią kolchozową. Wielkie zainteresowanie wzbudziła plantacja buraków cukrowych, obejmująca 175 hektarów. Na każdym hektarze tej plantacji, znajduje się przeciętnie po 120 tys. korzeni buraka, przy czym waga każdego korzenia wynosi ponad 100 gramów.

### IMPONUJĄCE WYNIKI PRACY W KOLCHOZACH

O tym, jak potężną siłą stanowią wspólna, oparta na nowoczesnej technice socjalistyczna praca w kolchozach — przekonali się nauce nasi

chłopi na przykładzie kolchozu im. Lenina w obwodzie czernichowskim. Kolchoz ten całkowicie zniszczony przez najeźdźców hitlerowskich, posiada obecnie 220 krow, 250 świń, 160 owiec, 70 koni.

Zbiór zbóż dał w ub. r. ok. 8 tys. kwintali, a w roku bieżącym kolchoźnicy przewidują, że osiągnie on 12,5 tys. cetnarów zboża.

### DOBROBYT I DOSTATEK

Uczestnicy wycieczki interesowali się szczególnie sprawą dochodów kolchoźników. Jak się okazuje, wielu robotników kolchozu otrzymało w ub. r. za pracę po 24 kwintale zboża, po 30 kwintali kartofli, po 30 kilo miodu, słoje, kapustę i wszelkie inne warzywa, owoce i ponadto po 1.000 rubli gotówki. W roku bieżącym w związku z większym urodzajem, kolchoźnicy otrzymają prawdopodobnie dochód dwukrotnie większy.

## Układ handlowy między Polską i Szwajcarią

WARSZAWA (PAP)

W dniu 26. 6. 1949 r. został podpisany w Warszawie, w obecności ministra handlu zagranicznego inż. T. Gede i posła nadzwyczajnego, ministra pełnomocnego konfederacji szwajcarskiej p. Gastona Jaccard — 5-letni układ handlowy oraz płatniczy między Polską a Szwajcarią.

Eksport z Polski obejmuje m. in. węgiel, artykuły rolniczo-spożywcze, chemikalia i tekstylia, import ze Szwajcarii — dobra inwestycyjne, barwniki, aluminium, półfabrykaty farmaceutyczne, żółtyssa kulkowe, stopy metali i zegarki.

## „Rząd Attlee prowadzi antyrobotniczą politykę”

Działacz labourystowski — Sadgley opuszcza szeregi Partii Pracy i wstępuje do KP Anglii

LONDYN (PAP). — Działacz labourystowski okręgu Lancashire Sadgley ogłosił deklarację, w której zakomunikował, że opuszcza szeregi Labour Party i przystępuje do brytyjskiej Partii Komunistycznej.

Sadgley podkreśla w swym oświadczeniu, że rząd Labour Party prowadzi politykę anty-

robotniczą, a mianowicie zamraza płace, podwyższa ceny artykułów pierwszej potrzeby oraz opłaty czynszowe za mieszkania.

Autor zaznacza również, że na cdekinie polityki zagranicznej rząd Labour Party sprzymierzył się z konserwaty-



## Gdy naród krwawił w walce z faszyzmem

# SANACYJNI JUDASZE SPRZEDAVALI POLSKĘ

Wywiad angielski tuszował zbrodnicze afery hitlerowsko-piłsudczykowskiej „dwójki” — dla wykorzystania jej przeciw Związkowi Radzieckiemu

Dalsze zeznania świadka majora Nowińskiego na rozprawie przeciwko Doboszyńskiemu, dotyczące okresu wojennego oraz działalności II Oddziału polskiego we Francji, a potem w Anglii, to dalsza historia przenikania wywiadu niemieckiego do polskiej „dwójki” oraz dzieje podporządkowania się jej wpływom wywiadu angielskiego.

Zdradziecka działalność sanacyjno-faszystowskich grup oficerów wywiadu polskiego, stojących wyraźnie na usługach Niemców była niszczona w celu wykorzystania ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

— Wybuch wojny — mówi św. Nowiński — był kompletnym zaskoczeniem, jeśli chodzi o nasze przygotowanie. Ewakuacja II Oddziału np. była zorganizowana tak chaotycznie, że oficerowie sami ładowali paki z aktami i samymi w ostatniej chwili oczyszczali pokoje z pozostałych tajnych akt. Polska sieć informacyjna w Niemczech została od razu całkowicie zdeorganizowana, wobec czego jedyną wiadomością, którą sztab naczelny mógł otrzymać, pochodziły wyłącznie z oddziałów walczących.

Po kampanii wrześniowej św. mjr. Nowiński znalazł się we Francji. Tu od początku było widać, że GEN. SIKORSKI nie nosił dawnego II Oddziału i w ogóle nie chciał słyszeć, żeby ktoś, kto pracował w II Oddziale, mógł być przyjęty do jego sztabu. Nowińskiego przyjęto wyjątkowo i powierzono mu funkcję szefa oddziału wywiadowczego w sztabie naczelnego wodza.

— W kilka miesięcy potem — zeznaje św. Nowiński — przybiegł do mnie mjr. ORŁOWSKI i z przeobrażeniem zakomunikował, że Żychoń przy poparciu PPK. MATECKIEGO stara się wejść do tzw. „akcji na kraj”, kierującej walką podziemną w Polsce. Żychoń został przyjęty z całą swą ekipą na osobiste żądanie znanego z orientacji polskiej admirała Darlana — do admiralicji francuskiej i otrzymał od Francuzów samodzielne zadanie do wykonania. Żychoń siedział u Darlana aż do upadku Francji. W chwili katastrofy wyjechał ze swą ekipą do Anglii specjalnym statkiem — jakkolwiek nikt z Polaków, nawet wódz naczelny, nie otrzymał wówczas od Francuzów żadnych środków transportu morskiego.

### Na niemieckiej służbie u admirała Darlana

Sw. omawia obszernie podstęp wywiadu niemieckiego, jakim było nagłe pojawienie się we Francji mjr. Żychoń i jego usiłowanie ponownego usytuowania się wraz z grupą oddanych mu ludzi w ośrodku dyspozycyjnym wywiadu polskiego. Mimo, że Żychoń nie znał żadnego obcego języka oprócz niemieckiego, został wydelegowany do Paryża z piśmiennym poleceniem od płk. Mayera objęcia szefostwa na Zachodzie. I chociaż Sikorski nie chciał w ogóle słyszeć o Żychoń, osadził on z całą grupą swych oficerów w Paryżu na czas dłuższy.

W tym okresie przekształcono do wywiadu wywiadowczy na Oddział II. Najważniejsze stanowiska objęli: ppłk. Wasilewski, ppłk. Gano, ppłk. Banach i mjr. Zaremowski. Z ekipy Żychoń na wyraźny rozkaz naczelnego wodza nie wszedł nikt.

### Agent niemiecki — delegatem do polskiego podziemia

Z kolei świadek naświetla głośną aferę wywiadowczą Mikicińskiego, posiadającego papiery konsulatu honorowego republiki Chile. Przez por. Saptehe Mikiciński nawiązał kontakt z gen. Sosnkowskim i wyjechał do Polski z tajnymi poleceniami i z wielkimi sumami pieniężnymi na finansowanie ruchu podziemnego.

— Po jego wyjeździe — mówi św. — zostałem wezwany do gen. Sosnkowskiego. Wyjaśniłem, że nie ulega wątpliwości, iż Mikiciński zjawiał się w Paryżu jako stary pracownik wywiadu niemieckiego. Gen. Sikorski był tą sprawą do słownie przerażony. Wysłał zaraz kurierów do Polski w celu ostrzeżenia władz ruchu podziemnego.

Po przyjeździe do Warszawy Mikiciński założył w dawnym mieszkaniu Sosnkowskiego przy ul. Frascati cały sztab swojej organizacji. Wywiesił herb republiki Chile i zaczął urzędowanie. Wkrótce potem wrócił do Francji bez przeszkód, przywoząc przesyłki z Polski, na których zarobił olbrzymią sumę tytułem procentu za przewiezienie.

— Mikiciński — stwierdza świadek — jeździł jeszcze do Polski trzy razy: raz z ramienia organizacji wojskowej, a następnie dwa razy z ramienia MIN. MIKOŁAJCZYKA i MIN. KOTA. Jego opiekunem i kierownikiem był Kot. Przed wyjazdem do Norwegii mjr. Nowiński zgłosił się do płk. Gano i złożył raport w sprawie Mikicińskiego.

Płk. Gano otrzymawszy meldunek, spotkał się z Mikicińskim i po wspólnej kolacji zaproponował mu, żeby przywiózł jego żonę z Warszawy. Mikiciński propozycję przyjął i zameldował o niej Niemcom.

### Tajemnicza podróż pułkownikowej Gano

Pani Gano otrzymała pewnego dnia polecenie od Niemców stawienia się na dworcu i w asyście oficera niemieckiego wyjechała z Warszawy do Berlina. Tam była goszczona na przez szefa wywiadu Canarisa i oprowadzana po lokalach rozrywkowych. Przejechała następnie przez Szwajcarię do Portugalii i dalej samolotem do Londynu. Niemal natychmiast po przyjeździe Gano do Londynu mjr. Żychoń został przyjęty przez płk. Gano do służby w II Oddziale.

Sprawa p. Gano nie zakończyła się jednak od razu. Wywiad angielski sprawę tę akceptował, natomiast kontrwywiad angielski ze sprawą się nie zgadzał. Aby wybrnąć z tego impasu, płk. Gano zwrócił się do szefa brytyjskiego wywiadu wojskowego Menaisa, który odpowiedział, że „to, co się dzieje, dzieje się za wiedzą I. S.”.

— W Anglii — zeznaje dalej mjr. Nowiński — cała grupa Żychoń została natychmiast przyjęta przez Anglików do wywiadu i na bazie personalnej tej grupy był mon-

### „Koniec” kariery Żychoń

Kilku oficerów, którzy już w Polsce podjęli działalność Żychoń i działalność na rzecz Niemiec, występowało raz po raz z meldunkami i czyniło wysiłki, aby ten stan rzeczy zlikwidować. Było to jednak niemożliwe, bo zarówno w Polsce przedwrześniowej, jak i tutaj działał ten sam zespół ludzi. Na koniec Żychoń zmuszony był wytoczyć sprawę o zniesławienie przeciwko dwóm oficerom. Rozprawa była wciąż odraczana i odbyła się dopiero po śmierci gen. Sikorskiego, kiedy Żychoń uznał, że nadszedł odpowiedni moment. Jeden z oficerów — który powiedział, że Żychoń jest świadomym narzędziem wywiadu niemieckiego, a o płk. Mayerze i Gano, że są współwinni szalejącego w kraju bestialstwa — otrzymał w wyniku trzymiesięcznej rozpra-

Sprawę Ganowej przejął osobiście Canaris, szef wywiadu niemieckiego, a Mikicińskiemu powierzono rozpracowanie organizacji polskich i polskiego wywiadu. W związku z tym przeniesł się on do Budapesztu i Sofii.

— Sprawa Ganowej przejął osobiście Canaris, szef wywiadu niemieckiego, a Mikicińskiemu powierzono rozpracowanie organizacji polskich i polskiego wywiadu. W związku z tym przeniesł się on do Budapesztu i Sofii.

— Od chwili zajęcia się sprawą p. Gano przez Canarisa już nie tylko mjr. Żychoń, ale cały wywiad polski wraz z jego szefem został opanowany całkowicie przez Canarisa i wywiad niemiecki.

— Będąc w rękach niemieckich wywiad polski podlegał jednoznacznie Anglikom. Angliki wiedzieli doskonale o infiltracji niemieckiej, zamykali jednak na to oczy. Rozpoczęła się gra często stosowana, gdy małe organizacje wywiadowcze wykorzystywane są przez Intelligence Service. Wywiad polski — w interpretacji tych, którzy używali go do własnych celów — stał się „najlepszym wywiadem świata”. Płacówki Żychoń objęły cały świat. Najniebezpieczniejsze jednak było to, że cała praca Oddziału II, a przede wszystkim informacje, zdobywane w kraju kosztem tysięcy ofiar, wszystko to szło przez ręce Żychoń.

— Wykarę zaledwie trzech tygodni twierdzą, że „brak subordynacji i dyscypliny”. Drugi oficer dostał 2 tygodnie twierdzy. Żadnemu z nich nie wytoczono sprawy honorowej — i nie odsiedzieli ani jednego dnia kary.

Rozprawa nie uspokoiła opinii publicznej i Żychoń został wysłany na front do korpusu gen. Andersa.

Podczas pobytu Żychońa we Włoszech rozpowszechniano wersję, że znalazł się on na liście osób, poszukiwanych przez wywiad niemiecki. Wkrótce ukazała się klepsydra, głosząca, że Żychoń „zginął bohaterską śmiercią podczas ataku na Monte Cassino”.

— Jak to się stało, nie wiadomo — mówi mjr. Nowiński. — Nikt z batalionu, w którym Żychoń był zastępcą dowódcy, poległego Żychońa nie widział.

### Niemcy uwalniają żonę i syna Mikołajczyka

Z kolei św. Nowiński przedstawił, w jaki sposób wywiad niemiecki „chwycił” linię komunikacyjną, łączącą ośrodki polskie na emigracji z krajem. Po rozpracowaniu „komunikacyjnej linii północnej” Niemcy wzięli się do „linii po-

łudniowej”. Była to afera Kowal-Trawińskiego, montowana zdaje się, w Sofii.

W pewnym momencie z ośrodka Kowal-Trawińskiego Niemcy zaczęli inspirować przez radio, co tylko im się podobało, Kowal-Trawiński

został ściągnięty do Stambułu, aresztowany przez Anglików i przewieziony do Anglii, na wyraźne żądanie ówczesnego premiera Mikołajczyka został jednak zwolniony.

PROK.: Czy świadczy wiadomo, co stało się z żoną i synem Mikołajczyka podczas okupacji?

SW.: Słyszałem, że żona i syn Mikołajczyka wydestali się z Polski w sposób zupełnie niezrozumiały.

PROK.: Czy świadczy wiadomo, gdzie przebywali oni na terenie Polski?

SW.: Syn był — zdaje się — w Majdanku, a p. Mikołajczykowa w jakimś innym obozie.

PROK.: Czy świadek potrafi przedstawić Sądowi, co Angliki zyskali, zważając Trawińskiego wskutek interwencji Mikołajczyka?

SW.: Było z tym podobnie, jak ze zwolnieniem p. Gano. Za grzeczność, wyświadczoną przez wywiad, trzeba było płacić grzecznością. Gano za uwolnienie żo-

ny zapłacił pracą wywiadowczą, a Mikołajczyk działalnością polityczną.

Na pytanie prokuratora, czy wie coś o wyjeździe z kraju w czasie okupacji żony gen. Sosnkowskiego, świadek podaje, że przywiózł ją do Paryża Mikiciński — ten sam, który inspirował wyjazd p. Gano z kraju. Działalność na zlecenie i pod kierunkiem kontrwywiadu niemieckiego.

PROK.: Czy Angliki wiedzieli, kim jest Żychoń i jego ekipa?

SW.: Nie mogli tego nie wiedzieć. Moim zdaniem, już przed wojną wiedzieli, kim jest Żychoń.

PROK.: Skoro Angliki wiedzieli, kim jest Żychoń i jego ekipa, dlaczego zgodzili się na jego działalność?

SW.: Nie mogę znać intencji i taktyki Anglików pod tym względem. Twierdzą, że jeżeli cały ten zespół utrzymywali i utrzymują po dziś dzień, idzie to po linii ich interesów i wielkiej gry, w której praca tego zespołu jest wykorzystywana.

### Afera Czerniawskiego

Pod koniec szóstego dnia procesu mjr. Nowiński charakteryzuje jeszcze działalność mjr. pilota Czerniawskiego, który z własnej inicjatywy założył organizację wywiadowczą w Paryżu, chociaż nigdy w wywiadzie nie pracował. Po upadku Francji przewieziono go łodzią podwodną do Londynu, gdzie został wysoko wynagrodzony za swe „sukcesy”. Aresztowany w czasie dalszej pracy wywiadowczej przez Niemców, rzekomo „pnieka” i przybywa do Anglii. Po pewnym czasie

zostaje aresztowany przez Anglików za posiadanie radiostacji, przez którą korespondował z Niemcami. Niebawem jednak znów odzyskał wolność i można go było często widzieć w sztabie naczelnego wodza i w różnych instytucjach lotniczych. Czerniawski był reprezentantem tych kół młodzieży piłsudczykowskiej, które głosiły kompromis z Niemcami i wrogą stosunek do Związku Radzieckiego. Dzisiaj nastąpią dalsze zeznania majora Nowińskiego.

### Anglosasi usiłują przeszkodzić przyjęciu państw demokratycznych do ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiano w dalszym ciągu sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ.

Dalsza dyskusja odbędzie się na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

### Porozka prowokatorów

### Normalny ruch kolejowy w Berlinie przywrócony

BERLIN (PAP). — Prowokacyjny strajk kolejowy, zorganizowany przez powołaną do życia przez anglosaskie władze okupacyjne rozłamową organizację zawodową, została zakończony we wtorek.

Jak wiadomo, prowokacyjna działalność proamerykańskiej rozłamowej organizacji zawodowej uderzyła w samych organizatorów strajku i okazała się szkodliwą dla zachodnich sektorów Berlina.

Strajk ma się zakończyć we wtorek, ponieważ zachodnie władze okupacyjne zakomunikowały, że wycofują swe poparcie dla strajku.

### W. Ażaiew

182

## Daleko od Moskwy

— Jeśli tak, to należy ci urządzić jubileusz! Długo, że dotychczas nie ukazało się rozporządzenie o nagrodzeniu orderem akademika aprowizacji Libermana.

— Zobaczysz, jeszcze się ukaże! Jak zakończymy budowę rurociągu to i mnie nagrodzą. Matko kochana, zobaczysz, dołożę starań, że i ja zostanę odznaczony!

— Daj Boże! Pierwszy przyklasną, chociaż nie jestem wielkim zwolennikiem sprytności nauki o aprowizacji.

— Nigdy się tym nie zajmowałeś i nie wiesz, że bez sprytu i kombinacji nic nie zrobisz. Batmanow jednak to rozumie!

— Nie wierzę, że tak jest, a tym bardziej nie wierzę, że Batmanow przymyka oczy na wasze sztuczki i kombinacje. Jestem pewien, że Aleksy Kowszow pracując w aprowizacji robiłby wszystko inaczej aniżeli ty.

— Matko kochana, mnie on porównuje do swego Aloszy Kowszowa! — pisał Liberman. — Nie porównuj mnie z nim! Jego życie od dzieciństwa było przezroczyście jak szkło! Słyszałem jak opowiadał na zebraniu historię swego życia... Ojciec jego był człowiekiem nie-

piśmiennym, majstrem, a syna jednak kształcił. Kowszow poszedł ze szkoły do instytutu, z instytutu na budowę — i został figurą!... Linia jego jest prosta, jak strzała; z pioniera stał się komsomolcem, a stamtąd do partii. Czy życie dusiło go tak straszliwie i rzucało, jak mnie? Czy wiedział, co znaczy pracować jako chłopiec sklepowy, którego kupiec traktuje jak ostatniego i wszyscy mają prawo znęcać się nad nim, gdy nigdy nie słyszysz dobrego słowa, tylko odbierasz szturchańce i... Twój Alosza nie potrzebował chodzić po różnych gospodarzach i szukać pracy, nigdy przed nikim nie kłaniał się i nie piniął!

Liberman niemal krzyczał z ogniem i goryczą. Filimonow milczał: po raz pierwszy usłyszał, że ten człowiek mówi o sobie prawdę, bez żarełków i niedopowiedzeń. Liberman również zamilkł, gdyż widocznie zawstydzili się swej szczerości.

— Chcesz opowiedzieć ci pewną przypowieść? — powiedział po chwili spokojnie. — Uraczył mnie nią pewien gospodarz do którego przyszedłem, szukając pracy. Czy będziesz słuchał?

— Co mam zrobić, opowiadaj — zgodził się Filimonow.

— Przyszedł kiedyś młodzieniaszek, chciałby pracować jako subiekt. Gospodarz ogląda go ze wszystkich stron i pyta: „Czy aby nadajesz się na subiekta, miły człowieku? Bo jest to praca niełatwa, wymaga sprytu”.

— Cóż w tym trudnego gospodarzu? Widziałem przecież subiektów.

W międzyczasie gospodarz wyjrzał oknem i czymś się zainteresował: „Spójrz kochany, co tam widnieje na drodze — Wlecze się jakiś obóz. — Cóż to za obóz? Co oni wiozą? — dopytywał się gospodarz. — Idź kochany, dowiedz się! — Wyrostek pobiegł, powrócił zdyszany i powiada: „Chłopi wiozą owies”. — Gospodarz ożywił się: — A dokądże go wiozą? — O to nie pytałem. Czemu mam pobiec i zapytać? — „Oczywiście trzeba się dowiedzieć. Jednakże śpiesz się, gdyż ujechali już kawał drogi!” Chłopiec znów pobiegł i powrócił cały mokry: „Wiozą owies do wsi Popowka”. — Czy nie dowiedziałeś się przypadkiem, po co ten owies tam wiozą? — Nie. Czy mam się dowiedzieć? — Owszem, ale już ich wcale nie widać! — Nie szkodzi, spróbuj dogonić! — Chłopak opadł już z sił, ledwo się przywlokł: „Wiozą na sprzedaż kupcowi Sizobriuchowi”. — „A ile żądają za pud?” — zawołał gospodarz. — „Ech, nie zapytałem — żaluje chłopiec, ale już nie proponuje, że się dowię. Gospodarz radzi: „A możebyś się jednak dowiedział poczem za pud żądają?... Cóż było robić. Musiał chłopiec pobleć za nimi jeszcze raz. Długo jakoś nie wracał. Wreszcie przyszedł zmęczony, spocony, ledwo dyszy. „Rubla za pud proszą” — i upadł. — „A czy mnie nie sprzedadzą, jeśli dodam po dziesiątce na pudzie? — była gospodarz.



**Kronika m. Radomska**

KOMU WINSZUJEMY  
Poniedziałek, dnia 27 czerwca 1949 r.

Dziś: Władysława

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bosp. Publicznego
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 13 — E. S. W. „Prasa“
- 14 — Powiatowa Komenda MO
- 15 — Miejski Komisariat MO
- 16 — Starostwo Powiatowe
- 17 — Szpital Powiatowy

**DYZURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka mgr. Spozza przy ul. Limanowskiego.

**KINA**

Kino „Wolność“ ul. Narutowicza nr. 8, wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Opowieść o prawdziwym człowieku“.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16 i 18, w niedzielę i święta poranki o godz. 9 i 11 seanse popołudniowe — godz. 16, 18 i 20.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.

Administracja — telefon nr. 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

# Radioodbiorniki dla szkół

dla uczczenia Święta Narodowego — 22-go lipca

Zarząd Główny Społeczno-Krajowego Komitetu Radiofonizacji Kraju postanowił dla uczczenia Święta Odrodzenia urządzić dnia 22 lipca 1949 roku uroczystość wręczenia 150 aparatów radiowych szkołom, przedszkolom, świetlicom młodzieżowym, burdom, domom dziecka i internatom z terenu całego województwa łódzkiego. Jak się dowiadujemy, plan powyższy ulegnie prawdopodobnie przekroczeniu, nawet do 200 aparatów.

Zorganizowaniem powyższej akcji oraz wytypowaniem zelektryfikowanych szkół, świetlic i tp. w terenie zajmą się poszczególne oddziały Powiatowe SKRK i inspektorzy szkolni, przy ścisłej współpracy z partiami politycznymi, starostą powiatowym, przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej, Związkami Zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i organizacjami młodzieżowymi jak ZMP, SP i ZHP.

W związku z tym, we wszystkich powiatach województwa łódzkiego odbędą się specjalne konferencje, na których będą omówione szczegóły przeprowadzenia tej akcji w terenie.

Dla każdej szkoły, świetlicy, z której korzysta mło-

dzież, dla bursy, internatu oraz domu dziecka, Zarząd Główny SKRK przeznacza subwencję w wysokości 10 tys. zł. celem ułatwienia uregulowania należności za radioodbiorniki. Resztę należności można wpłacić od razu gotówką, w całości lub częściowo, bądź też weksłami płatnymi w ratach miesięcznych, z tym, że termin pierwszej raty ustala się na dzień 20 września 1949 r., a ostatniej na 20 czerwca 1950 r.

Koszt aparatu, po odliczeniu pieniędzy z subwencji, wynosi 27,800 zł., 34,300 zł. względnie 44,230 zł.

Sumę tę płaci w całości szkoła, przedszkole, świetlica i tp. o ile samorząd terytorialny nie przyzna na ten cel subwencji z funduszy własnych, o co należy poczynić starania. Szkoły, które równocześnie z aparatem zamawiają potrzebną ilość głośników ew. i mikrofon, mogą korzystać również z rozłożenia na raty należnej sumy i za ten sprzęt.

Koszty wykonania instalacji wewnętrznej sieci przewodów w obrębie szkoły, wpłaca gotówką szkoła bezpośrednio do Dyrekcji Polskiego Radia, kosztorys natomiast sporządzi miejscowy Radiowzeź.

W imieniu szkoły wystawia weksle Komitet Rodzicielski, bądź kierownictwo szkoły. Weksle te muszą być żyrowane, przy czym żyranem może być kierownictwo szkoły, Komitet Rodzicielski lub Zarząd Gminy, Związek Samopomocy Chłopskiej, organizacje młodzieżowe i tp.

Szkoły winny nadesłać te weksle wystawionych i żyrowanych, na ile rat chce rozłożyć swą należność. Weksli tych nie należy wypełniać, jedynie zaopatrzyć podpisem z pieczęcią i ży-

rem z pieczęcią. Weksle wypełni Zarząd Okręgowy SKRK.

Aparaty radiowe zostaną wręczone przedstawicielom poszczególnych szkół i powiatów w dniu 22 lipca br. na specjalnych akademiach związanych z obchodem Święta Odrodzenia.

Akcja powyższa niewątpliwie przyczyni się do szybkiego zrealizowania planu radiofonizacji kraju, a przede wszystkim radiofonizacji szkół i świetlic wiejskich. (ja)

## 13 nowych mostów stalowych w woj. łódzkim

W województwie łódzkim trwają intensywne prace nad montażem 13 mostów konstrukcji stalowej o łącznej długości 300 mtr. Mosty te przerzucone zostały przez szereg miejscowych rzek, łącząc ważne szlaki komunikacyjne.

Największy z nich w Pławnie, pow. radomszczański, go na rzece Warcie, oddany będzie do użytku już w lipcu br.

## Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa powstaje przy PSS w Kutnie

Z inicjatywy koła związkowego przy Spółdzielni Spożywców w Kutnie zorganizowano Kasę Zapomogowo-Pożyczkową przy PSS.

Na zebraniu członków założycieli w dniu 18 bm. został wybrany zarząd kasy, do którego weszli ob. ob. Kołodziej, Szczesiak, Azarewicz, Polowy, Matczakowa, Domański i Królowa.

Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa działać będzie w zakładzie pracy, tak, że w tym wypadku całkowicie uniknie się niedociąganie, które miały miejsce w kasie „Przeźorność“.

Głównym celem kasy jest krzewienie zasad oszczędności między pracownikami oraz pomoc koleżeńska w zakresie materialnym.

Członkiem kasy może być każdy członek Związku Zawodowego, zatrudniony w PSS-ie.

Władzami kasy są: Walne Zgromadzenie członków kasy, zarząd kasy, komisja rewizyjna i koło związkowe. Nadzór nad całokształtem gospodarki sprawuje ze strony państwa PKO.

Fundusze kasy dzielą się na trzy grupy: A, B, C. Fundusz A składa się z jed-

noprocenowych wkładów od pborów pracowniczych i jest zapisywany na rachunek osobisty członka. Z funduszu tego udzielane są pożyczki na okres nie dłuższy jak 10 miesięcy.

Fundusz B tworzy się przede wszystkim z dotacji pracodawcy w wysokości 2 procent od wszelkiego rodzaju ofiar, darowizn i różnych nieprzewidzianych wpływów oraz z niepodjętych przez pracownika oszczędności przelanych z funduszu A. Z funduszu B wydawane są zapomogi bezwrotne.

Fundusz C — rezerwowy tworzy się z wpisanego wpłacanego przez członków i służy na pokrycie niedoborów finansowych.

Każdy członek po dwóch

księgowości sposobem amerykańskim, co jest dużym udogodnieniem dla pracowników.

W czasie choroby członka kasy zwolniony jest w okresie niezdolności do pracy od wpłat na fundusz kasowy. KJ.

## II Zlot Harcerzy i Harcerek w Aleksandrowie

Dnia 18 bm., w godzinach popołudniowych zapełniły się ulice Aleksandrowa szarymi i zielonymi mundurami. 12 — 15-letni harcerze i harcerki — przyszość Narodu i Polski Ludowej ścigały na miejsce zlotu z najodleglejszych zakątków Hufców powiatu łódzkiego. Nie brak było również i gości z Łodzi, Pabianic, Zgierza i innych środowisk harcerskich.

Rozpoczął się drugi, powojenny zlot harcerzy i harcerek Hufców Łódź-Powiat. Zebrało się na tę uroczystość ponad 500 harcerek i harcerzy. Ognisko rozpoczęła hufcowa dh Spychała. W ga wędzie swej omówił przemiany ustrojowe oraz osiągnięcia Polski Ludowej, które wpłynęły na właściwe i zdrowe kształtowanie się ideologii odrodzonego Harcerstwa Polskiego, ideologii czerpiącej treść z bogatego doświadczenia mas ludowych, prowadzonych w lepsze jutro przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Dalej mówił o harcerskim życiu i podkreślił, jaka powinna być dalsza praca — by dobrze, jak na harcerzy przystało, wypełnić obowiązki Harcerskiej Służby Polsce, Dh. Spychała omówił osiągnięcia Hufca od 1945 roku do chwili obecnej — stwierdzając, że początkowo ze słabej, Hufiec rozwija się w coraz to mocniejszą i doskonalszą organizację, coraz bardziej zdolną do wychowywania jak najszerzej rzesz dorastającej młodzieży w duchu demokratycznym.

Następnie dh. Jurkiewicz, w krótkich słowach zakreślił pracę harcerek. Dalszą częścią programu były indywidualne i zespołowe występy artystyczne. W przerwach płynął gromki śpiew harcerek i harcerzy, któremu wtórowali licznie zebrani mieszkańcy Aleksandrowa.

W niedzielę, dnia 19 bm. najuroczystszym momentem

było odczytanie rozkazu wręczenie dyplomów poszczególnym harcerzom i obywatelom, za wzorową i ofiarną pracę na terenie Hufca i drużyn oraz przemówienia okolicznościowe przedstawicieli władz harcerskich, burmistrza miasta Aleksandrowa, jak również przedstawicieli ZMP kol. Gierłowskiego, który mówił o współpracy ZHP i ZMP.

Uroczystość zakończyła się defiladą, po czym harcerze i harcerki udali się na międzyczłonkowy konkurs artystyczny. Zlot został zakończony zawodami sportowymi, które były prawdzi-

wą przyjemnością nie tylko dla zawodników, lecz również dla patrzących. Harcerze i harcerski starali się dać wyraz swej teźny fizycznej w myśl przysłowia że „w zdrowym ciele, zdrowy duch“.

Następnie odbył się wieczorek taneczny dla zaproszonych gości i starszych harcerek i harcerzy.

Po rozwiązaniu zlotu uczestnicy powracali do domu z przeświadczeniem, że drugi zlot wskazał nowe drogi i nowe obowiązki, które winni podjąć harcerze i harcerki, by jak najlepiej służyć Polsce Ludowej.

## Lekarze piotrkowscy w Sroczku

Obecnie na terenie całego kraju prowadzona jest na szeroka skalę, akcja mająca na celu podniesienie stanu zdrowotności wsi.

W ramach tej akcji lekarze piotrkowscy zorganizowali dwie ekipy, które dwa razy w miesiącu wyjeżdżają na wieś, przeprowadzając badania chłopów oraz udzielając porad i zabiegów. Jedną z tych ekip, kieruje się z personelu lekarskiego Ubezpieczalni Społecznej, druga z personelu szpitala Międzykomunalnego. Ekipa składa się z trzech lekarzy, dentysty, felczera i pielęgniarki.

Przed paru dniami jedna z ekip odwiedziła wieś Sroczko, gdzie udzielono około 220 porad oraz dokonano kilkudziesięciu zabiegów. Środki lecznicze mieszkańcy otrzymali bezpłatnie. Wygłoszono również referaty, na temat walki z biegunką, znaczenia i przestrzegania higieny jak również na temat zębnych skutków leczenia się u znachorów i szarlatanów.

O ile dotychczas wyjazdy na wieś były sporadyczne, to obecnie lekarze piotrkowscy postanowili akcję tę prowadzić planowo, tak aby objęła ona wszystkie wsie

naszego powiatu. Najbliższy wyjazd planowany jest do gminy Ręczno, zamieszkałej przeważnie przez mało i średniorolnych chłopów.

Ludność wiejska przyjmuje przyjazd lekarzy z wielką radością. Chłopi rozumieją, że aby zachować zdrowie należy poddawać się badaniom lekarskim, bo w ten sposób zapobiega się dalszemu rozwojowi groźnej nieraz choroby.

Akcja dotychczas przeprowadzana ma jednak i słabe punkty. Nie uwzględniono mianowicie, że pomoc lekarską należy w pierwszym rzędzie nieść mało i średniorolnemu chłopu, którego nie stać na leczenie prywatne. Często zdarza się, że akcją objęty jest w pierwszym rzędzie chłop bogaty, który może się leczyć prywatnie.

Pokrzywdzony zostaje przez to biedny i średniorolny chłop. Należałoby aby sprawą tą zainteresowały się Gminne Zarządy Samopomocy Chłopskiej oraz gminne organizacje partyjne. Wtedy dopiero akcja ta da właściwe wyniki gdyż średnio i małorolny chłop przekaże się, że Państwo Ludowe w pierwszym rzędzie interesuje się nim i jego zdrowiem.

## Zakończenie roku szkolnego w Rawie Mazowieckiej

Wezorem, w niedzielę, w Rawie Mazowieckiej, w obecności członków Komitetu Rodzicielskiego, zaproszonych gości i rodziców, kierownictwo szkoły podstawaowej wręczyło świadectwa uczniom klasy 7-mej oraz nagrody ufundowane przez Komitet Rodzicielski dla przodowników nauki w klasach starszych od 5 do 7-jej włącznie.

Przeprowadzone w klasach od 5 do 7-jej egzaminy wykazały wysoki poziom ogólnego rozwoju uczniów i dobre opanowanie przedmiotów nauczania. Jakkolwiek egzaminy te w tym roku nie miały charakteru decydującego na ocenę roczną, tym niemniej stwierdziły one, iż

opinia rady pedagogicznej i wychowawców jest trafna.

Opólne zakończenie nauki przypada na dzień 28-go.

Na zakończenie roku szkolnego zostanie urządzona wystawa prac uczniowskich, dająca ogólny obraz poziomu szkoły. Wystawa trwać będzie od 26 do 29 czerwca i udostępni ona wszystkim rodzicom i szerokim rzeszom społeczeństwa rawskiego.

Komitet rodzicielski przez cały czas trwania nauki prowadził dożywianie dzieci biednych. Mimo licznych trudności, dożywianie zostało doprowadzone do ostatniego dnia i wydatki zbilansowały się z dochodami.

## Tomaszowskie Gimnazjum Przemysłowe przyjmuje zapisy

Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego PZPW w Tomaszowie Maz., podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się w dniach 30 czerwca i 1 lipca br.

Egzaminy o charakterze sprawdzającym obejmują przedmioty: język polski, matematykę i rysunek odręczny.

Podania wraz z załącznikami, takimi jak do szkół typu licealnego, kandydatów winni składać do dnia 28 czerwca br. w kancelarii Gimnazjum przy Alei Woj-

skiego 42 (gmach szkoły podstawowej nr 1), II piętro w godzinach od 14 do 20.

Od września 1949 roku czynne będą następujące oddziały: tkacki, przedziałniczy i farbniarski - wykończalni.

Dla zapoznania młodzieży z poziomem nauczania i przebiegiem nauki w szkole — została otwarta w lokalu gimnazjum wystawa prac uczniów, która trwać będzie do dnia 29. bm. Wystawa otwarta jest w godz. od 10 do 20. Wstęp bezpłatny.

## Radomszczańska Fabryka Mebli

przekroczyła majowy plan oszczędnościowy

Państwowa Fabryka Mebli Giętych Nr 2 z coraz większym powodzeniem realizuje zakreślony przed kilkoma miesiącami plan oszczędnościowy i okazuje się, że przez systematyczne oszczędzanie można otrzy-

mać milionowe sumy, na które dotychczas nie zwracano baczniejszej uwagi. Maj przynosi nowy sukces na tym odcinku. Zaplanowana na ten miesiąc oszczędność, wyrażająca się sumą 1.370 tysięcy zł. została znacznie przekroczona. Załoga fabryki, która rozumie jak poważne sumy można otrzymać przez wykorzystanie odpadków i racjonalne zużycie energii potrafiła zaoszczędzić w maju — 1.467.114 zł. Najważniejszym źródłem oszczędności okazało się zwiększenie wydajności przy produkcji tarcicy (z 65 do 67 procent), przez co uzyskano sumę 523.476 zł. Nieco mniejszą, ale również poważną sumę, zaoszczędzono przez zwiększenie wydajności, tym razem przy produkcji łąt. Pozostała oszczędność powstała z racjonalnego zużycia politur i innych materiałów pomocniczych.

Załoga „dwójki“ dumna jest z tego, że przekroczyła zaplanowaną na maj oszczędność. Zdaje sobie bowiem ona doskonale sprawę z faktu, że systematyczne oszczędzanie przysparza państwu milionowe sumy, które wykorzystane zostaną na poprawę bytu mas pracujących.

## Pociąg Tomaszów-Koluszki

W związku z interpelacją naszych czytelników i odpowiedzią DOKP Lublin, drukowaną przez kilku dniami — proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym, t. j. 27. czerwca br. pociąg nr. 634, kursujący na linii Tomaszów Maz. — Koluszki, odchodzący dotychczas z Tomaszowa o godz. 17.57, odchodzić będzie o godz. 17. i



TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27. Dziś o godz. 19.15 - dramat Maksyma Gorkiego „Na dnia” w reżyserii Leona Schillera. TEATR KAMERALNY Dziś o g. 19.15 „SZCZYGLI ZAULEK” - G. B. Sława. TEATR POWSZECHNY Codziennie o godz. 19.15 ko. media Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojnańskiej. TEATR LETNI OS ul. Piotrkowska 94 Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”. „LUTNIA” Godzina 19.15 - „Dzwony z Corneville”.

SPORT SPORT SPORT

ŁKS Włókniarz zawiódł Polonia bytomska nie dała się pokonać łodzianom Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0 : 0

Przy pięknej pogodzie, na stadionie ŁKS Włókniarza zebrało się wczoraj około 15 tysięcy widzów, aby oglądać spotkanie o mistrzostwo ligi pomiędzy gospodarzami, a Polonią z Bytomia. Goście zajmują obecnie ostatnie miejsce w tabeli, ogólnie więc spodziewano się, że ulegną ŁKS Włókniarzowi. Tymczasem stało się inaczej. Polonia zagrała niezwykle ambitnie. Na najwyższą notę zasłużył bramkarz gości Koczapski, któremu drużyna na do zawodniczenia fakt, iż z Łodzi wyjechała bez porażki. Reszta zespołu grała bez słabych punktów.

Drużyna ŁKS Włókniarza za wiodła. Tęczy się to zwłaszcza lni napadu. Patkolo wypadł poniżej swojej normalnej formy, platając się ciągle na środku boiska. Łącz, jak zwykle dużo biegł, lecz grał mało produktywnie. Janeczek strzelał często zbyt wysoko. Na korzyść Bara na można powiedzieć tyle, że cował się często pod własną bramką i kilka razy silnie strzelił. Hogendorfowi brak było wykonczenia, miał jednak kilka dobrych momentów. Pomoc grała przeciętnie, natomiast obrona łącznie ze Szczerzyńskim stanęła na wysokości zadania. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Polonia Bytom: Koczapski, Kubiak, Grochowski, Komorkiewicz, Lelonek, Szmidt St. Biskupski, Trampisz, Szmidt, Cegiarski, Wiśniewski.



Zatopek (CSR) wygrywa bieg na 5 km. w Sztokholmie w czasie 14:04,04 m.

O wejście do kl. A

Związkowiec - Zryw

remisuje z Zychlinem 4 : 4 ale nie wiadomo co z tego wynika

W zawodach o wejście do klasy A Okręgu Łódzkiego Związkowiec Zryw remisował 4:4 (1:2) z Mł z Zychlina. Wyrównująca bramka padła z rzutu karnego w ostatniej minucie gry.

Zychlin złożył protest twierdząc, że bramka padła po upływie 90 min. gry, i że rzut karny był sprzeczny z przepisami gry.

Co usłyszymy przez radio?

- 14.15 Muzyka polska. 14.55 (Ł) „Skrzypece i fortepian” - muzyka z płyt. 15.30 „Halo, młodzieńcy fizycy” - pogadanka. 15.45 Piosenki w wyk. chóru „4 Asy”. 16.05 „Pierwsza pomoc: wywichy i złamania” - pogadanka. 16.15 Aud. Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci i młodzieży pt. „Rok szkolny dobiegł końca”. 16.50 (Ł) „Jak spędziłyśmy nie dziele” - reportaż T. Markowskiego. 17.00 i Dziennik po południowy. 17.15 Muzyka rozrywkowa w wyk. Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 17.45 „Głos mają kobiety”. 18.00 P. Czajkowski. „Eugeniusz Oniegin” - opera w 3.ch aktach do tekstu Al. Puszkina (płyty). 19.00 w Lej przerwie II dziennik popołudniowy. 19.20 Dalszy ciąg opery. 19.45 „Wszelchnia Radiowa”. 20.05 dalszy ciąg opery (płyty). 20.30 Koncert popularyny w wyk. orkiestry PR w Bydgoszczy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Daleko od Moskwy” - kolejny odc. powieści W. Ażajewa. 22.00 Koncert kameralny w wyk. Krakowskiej Orkiestry PR. 22.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego” - audycja w oprac. red. L. Szumlewskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Utwory dużych form muzycznych w najkrótszym ujęciu”.

Teodor Dreiser 164

Tragedia Amerykańska

„Mielśmy nadzieję, że niektóre fakty będą mogły wznieść pewne wątpliwości ze względu na niezadowolające i sprzeczne zeznania i że będą mogły być tłumaczone czy interpretowane na korzyść oskarżonego. Obrona w każdym razie - bardzo zreszcie, należy przyznać - chciała je wykorzystać. Rozejrzawszy się jednak w całości, sąd jest całkowicie przekonany o winie Clyda Griffithsa i jest zmuszony nie tylko zatwierdzić wyrok, lecz i przyznać, że jest zupełnie sprawiedliwy. Zatwierdza się więc postanowienie niższej izby sądowej.” Dowiedziawszy się o tym ojciec McMillan, który był wówczas w Syracuse, pośpieszył czym prędzej do Clyda, licząc, iż zanim dojdzie do niego ta wiadomość, będzie mógł natchnąć go odwagą i rezygnacją, gdyż tylko Łaska Boża pomoże mu znieść ten cios. Rzeczywiście, Clyde nic jeszcze nie wiedział, o takiej bowiem wiadomości mówiono więźniom dopiero przed samą egzekucją. Długo z nim rozmawiał ojciec McMillan w tonie podniosłym, cytował zdania świętego Mateusza, Pawła i Jana o znikomości tego świata, o prawdziwej rozkoszy i radości królującej na tamym wreszcie ostrożnie oznajmił Clydowi o wyroku sądu apelacyjnego. Pragnąc go pocieszyć, zapewnił go, że często bardzo gubernator stanu kasuje wy-

Pięściarze łódzcy wybrali nowy zarząd

W sobotę odbyło się w Łodzi doroczne walne zebranie Okręgowego Związku Bokserskiego. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Polskiego Związku Bokserskiego w osobach prezesa PZB ob. Jędrzejewskiego i dr Albrzycha. Do nowego zarządu ŁOZB wybrani zostali: Ejme, Saganowski, Sieroczewski E., Twardowski, Tyl, Baranowski, Dąbrowski, Cyranek, Kowalewski, Lukomski, Dębski, Borowski, Klimczak, Kubiak, Racięcki. Jedno miejsce zarezerwowano ponadto dla przedstawiciela ZMP. Ukonstytuowanie nowego zarządu nastąpi w najbliższych dniach.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Marosińskiego, Kucharskiego H. i Maliszewskiego.

Zebranie odbyło się w atmosferze przepełnionej troską o dobro pięściarstwa łódzkiego. W przyszłym sezonie postanowiono tak, jak do tej pory otaczać opieką przede wszystkim młodzież oraz jak najbardziej popularyzować sport pięściarski wśród szerokiego mas robotniczych i młodzieży szkolnej.

W chwili obecnej, dzięki pracy poprzednich zarządów ŁOZB na czele których przez szereg lat stał popularny działacz sportowy ob. Stepien, w okręgu naszym posiadamy 21 żywothnych sekcji bokserskich, które w sumie dają nam 1480 zaawansowanych zawodników. Boks zdobył sobie również młodzież szkolną, czego dowodem mogą być tak silne sekcje pięściarskie jak sekcja XI Gimnazjum Państwowego, która w tym roku obchodzi swój 5-letni jubileusz oraz sekcja Szkoły Poligraficznej. Nowy zarząd ŁOZB, mamy nadzieję, dorobku tego nie zmarnuje, ale przeciwnie, wzbogaci go o nowe kadry zawodnicze i podniesie jeszcze jego poziom, który ostatnio stanął w miejscu. Mamy również nadzieję, że nowo wybrany zarząd ŁOZB ze względu na nową halę jaką Łódź wkrótce otrzyma dzięki inicjatywie i wysiłkom naszych włókniarzy, poczyni odpowiednie starania w PZB, aby nadchodzący sezon pięściarski w Łodzi nie był nadal pozbawiany atrakcyjnych imprez między narodowych, których brak dał się bardzo odczuć pięściarstwu łódzkiemu, tak pod względem finansowym jak i pod względem propagandowym.

Przedprzedaż biletów na mecz Poznań-Łódź

Dzisiaj rozpoczyna się przedprzedaż biletów na mecz środowy o puchar Kałuży: Poznań - Łódź, który poprzedzi pierwsze międzypaństwowe spotkanie juniorów łódzkich z mistrzem juniorów CSR „Trnawa”. Bilety nabywać można w firmach: Kowalski, Na wrot 8 i Kantor, Piotrkowska 72.

Prowincja dnie znać o sobie

Targalski rewelacją dziesięcioboju o mistrzostwo okręgu łódzkiego

W ciągu soboty i niedzieli na stadionie ŁKS Włókniarza odbywały się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo w wieloboju Okręgu Łódzkiego. Kobiety startowały w pięcioboju, a mężczyźni w dziesięcioboju. W zawodach tych podkreślić należy zdobycie drugiego miejsca przez zawodnika Targalskiego z Bzury ozorkowskiej.

Przy pilnym i systematycznym treningu oraz dobrym trenerze Targalski może wysunąć się na czoło lekkoatletów naszego okręgu.

Wyniki dwudniowych walk były następujące: W pięcioboju kobiecym pierwsze miejsce uzyskała Peskówna z ŁKS Włókniarza, zdobywając 165 punktów. W biegu na 100 m uzyskała czas 14,2 sek., w skoku w dal 4 m 35 cm, w rzucie kulą 9 m 62 cm, w rzucie oszczepem 26 m 32 cm.

Drugie miejsce zdobyła Słomczewska z ŁKS Włókniarza: 124 punkty. W biegu na 100 m uzyskała czas 13,2 sek., w skoku w dal 4 m 32 cm, w pchnięciu kulą 6 m 72 cm, w skoku w dal 1 m 15 cm, w rzucie oszczepem 20 m 4 cm.

Trzecia lokata przypadła w udziale zawodniczce ŁKS Włókniarza Matera z 107 punktami. W biegu na 100 m uzyskała czas 14,5 sek., w skoku w dal 4 m 18 cm, w pchnięciu kulą 8 m 15 cm, w skoku w dal 1 m 20 cm, w rzucie oszczepem 20 m 26 cm.

Czwarte miejsce uzyskała

Dobrzyńiak ze Spójni z 96 punktami. W biegu na 100 m uzyskała czas 15,8 sek., w skoku w dal 3 m 85 cm, w pchnięciu kulą 9 m 15 cm, w skoku w dal 1 m 20 cm, w rzucie oszczepem 23 m 57 cm.

W dziesięcioboju mężczyzn startowało 6-ciu zawodników na 9 zgłoszonych. Pierwsze miejsce uzyskał Tułecki z ŁKS Włókniarza - punktów 4.498. W biegu na 100 m uzyskał czas 11,7 sek., w skoku w dal 5 m 68 cm, w pchnięciu kulą 9 m 78 cm, w skoku w dal 1 m 50 cm, w biegu na 400 m 56,9 sek., w biegu przez płotki 110 m 20,2 sek., w rzucie dyskiem 28 m 51 cm, w skoku o tyczce 2 m 80 cm, w rzucie oszczepem 30 m 78 cm, w biegu na 1.500 m 4 min. 56,8 sek.

Drugą lokatę zdobył Targalski z Bzury z Ozorkowa - punktów 4.378. W biegu na 100 m uzyskał czas 12,3 sek., w skoku w dal 6 m 11 cm, w pchnięciu kulą 10 m 66 cm, w skoku w dal 1 m 55 cm, w

Trzecią lokatę zdobył Woźniakowski z ŁKS Włókniarza - pkt. 4.256. W biegu na 100 m uzyskał czas 11,9 sek., w skoku w dal 5 m 78 cm, w pchnięciu kulą 7 m 34 cm, w skoku w dal 1 m 55 cm, w biegu na 400 m 57 sek., w biegu przez płotki na 100 m 19,7 sek., w rzucie dyskiem 17 m 98 cm, w skoku o tyczce 3 m 1 cm, w rzucie oszczepem 30 m 6 cm, w biegu na 150 m 4 min. 48,2 sek.

Czwarte miejsce uzyskał Bartosiak ze Spójni - 4.129 pkt., piąte przyznano Koblewskiemu ze Związkowca z Tomaszowa - 3.806 pkt. i szóste otrzymał Cholewa z ŁKS Włókniarza - 3.342 pkt.

Uśmiechnij się!

WŚRÓD „PREZESÓW”



- Dlaczego u pana prezesa wciąż jeszcze rok 1945? - Bo od czterech lat demokracja żyć mi nie daje.

CHRONOS U ZEGARMISTRZA



Chronos (bóg czasu): - Czy nie mógłbym zamienić mojej starej klepsydry na zegarek na żelazo? 4-02128

Wczorajsze wyniki ligowe

AKS - Warta 3:2 (3:1). Wisła - Ruch 3:0 (3:0). Górník - ZZK 2:1 (2:0).

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p. Druk: Zakłady Graficzne K. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-42. Teletony: Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42 Dział motocykli: 218-11 Dział miejski i sport: 254-21 wewn. 8 i 11 Dział ekonomiczny: 223-29 Dział rolny: wewn. 9 - 254-21 Redakcja ogólna: 172-31; 156-81 Koloportaz: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-22 Administracja: 250-42 Dział ogłoszeń: 111-80 Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50